

Sygn. akt V.2 Ka 143/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach

V Wydział Karny Ośrodek Zamiejscowy w Rybniku

w składzie:

Przewodniczący: SSO Jacek Myśliwiec (spr.)

Sędziowie: SSO Sławomir Klekocki

SSR del. Katarzyna Gozdawa-Grajewska

Protokolant: Monika Brzoza

w obecności - - -

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r.

sprawy:

Ł. G./ G./

syna W. i B.

ur. (...) w R.

oskarżonego o przestępstwo z art. 157§2 kk oraz art. 217 kk

na skutek apelacji wniesionych przez oskarżonego, oskarżycielkę prywatną i obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku

z dnia 18 grudnia 2014r. sygn. akt III K 796/13

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając wszystkie apelacje za oczywiście bezzasadne;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 /dziesięć/ złotych i obciąża go opłatą za II instancję w kwocie 60 /sześćdziesiąt/ złotych;

III. zasądza od oskarżycielki prywatnej na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 10 /dziesięć/ złotych i obciąża ją opłatą za II instancję w kwocie 60 /sześćdziesiąt/ złotych.

Sygn. akt V.2 Ka 143/15

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Rybniku wyrokiem z dnia 18 grudnia 2014r., sygn. akt III K 796/13, na mocy art. 66 § 1 kk i art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko oskarżonemu Ł. G. od to, że:

- w dniu 12.05.2010 roku w C. przycisnęła P. G. drzwiami wejściowymi do pokoju dziecięcego, a następnie szarpała ją za ręce, w wyniku czego pokrzywdzona doznała obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych na lewym ramieniu, prawym przedramieniu i udzie, które to obrażenia spowodowały naruszenie narządów ciała na okres poniżej siedmiu dni, tj. od czynu z art. 157 §2 kk na okres 1 roku tytułem próby,

- w dniu 19.07.2010r roku w C. popchnęła P. G. w wyniku czego upadła na pralkę i drzwi od łazienki objając sobie bok ciała i nogę, tj. od czynu z art. 217 kk na okres 1 roku tytułem próby.

Na mocy art. 67 § 3 kk orzekł wobec oskarżonego Ł. G. środek karny w postaci świadczenia pieniężnego w kwocie 3.000 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej;

Na podstawie art. 628 pkt 1 kpk w zw. z art. 629 kpk zasądził od oskarżonego Ł. G. na rzecz oskarżycielki prywatnej P. G. kwotę 300,00 (złoty) tytułem zwrotu uiszczonych przez nią przy wnoszeniu aktu oskarżenia zryczałtowanej równowartości wydatków oraz kwotę 1944,00 złotych tytułem zwrotu poniesionych przez nią kosztów zastępstwa procesowego.

Od wyroku tego apelację osobistą wniósł oskarżony, jego obrońca i oskarżycielka prywatna.

Obrońca oskarżonego na zasadzie art. 444 kpk, art. 425 § 1, 2 i 3 kpk zaskarżyła wyrok w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 2 kpk powyższemu wyrokowi zarzuciła obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia, a to:

- art. 4 kpk poprzez oparcie skazania jedynie na dowodach niekorzystnych dla oskarżonego, a to na zeznaniach oskarżycielki prywatnej, E. G., W. L. oraz K. C., a pominięcie dowodów dla oskarżonego korzystnych tj. wniosków opinii uzupełniającej sporządzonej przez biegłego lekarza, świadków B. G. (1), A. C., K. T., M. P. oraz A. K., nadto pominięcie istnienia rozbieżności w samych zeznaniach oskarżycielki, a także w konfrontacji tych

zeznań z zeznaniami W. L., R. M. i informacją z Komisariatu Policji odnośnie zdarzenia z dnia 12 maja 2010r. i pominięcie korzystnych dla oskarżonego wniosków z analizy tych zeznań;

- art. 7 kpk polegającą na oparciu ustaleń faktycznych na wewnętrznie sprzecznych zeznaniach oskarżycielki prywatnej oraz pobieżnej i wybiórczej analizie pozostałego materiału dowodowego, a więc opinii biegłego sądowego T. Z. z dnia 23 czerwca 2012r. i zeznań świadków, bez powiązania ich między sobą, a także bez powiązania ich i konfrontacji z zeznaniami oskarżycielki prywatnej, w szczególności zeznań R. M., M. P., E. G. oraz W. L., co doprowadziło do przekroczenia przez Sąd granic swobodnej oceny dowodów i dokonania błędnych ustaleń faktycznych;

- art. 170 § 1 pkt 2 kpk poprzez bezzasadne oddalenie wniosku dowodowego obrońcy oskarżonego o dopuszczenie dowodu z informacji Komisariatu Policji w C. dotyczącej zdarzenia z dnia 24 października 2010r. i dowodu z treści rozmowy oskarżonego z oskarżycielką w tym samym dniu co doprowadziło do niewyjaśnienia wszystkich istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności intencji jakimi kierowała się oskarżycielka i zasadności wzywanych przez nią interwencji Policji wobec oskarżonego;

- art. 167 kpk – poprzez przeprowadzenie dowodu z protokołu rozprawy rozwodowej, analizę jego treści w sytuacji formalnego oddalenia tegoż wniosku dowodowego;

- art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk poprzez umieszczenie w uzasadnieniu wyroku wniosków skierowanych do oskarżonego dotyczących jego decyzji życiowych, a nie dotyczących oceny dowodów.

Nadto na podstawie art. 427 § 1 i 2 kpk, art. 438 pkt 3 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mogących mieć wpływ na jego treść poprzez przyjęcie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu czynów, pomimo braku podstaw do dokonania takich ustaleń, albowiem prawidłowa analiza całości zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi do odmiennych wniosków.

Wskazując powyższe na podstawie art. 427 § 1 kpk wniosła o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów,

względnie o:

- uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do jej ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w Rybniku.

Na podstawie art. 632 pkt 1 kpk Sąd zasądził od oskarżycielki prywatnej P. G. na rzecz oskarżonego Ł. G. kwotę 1296 zł tytułem zwrotu kosztów ustanowienia obrońcy w sprawie oraz obciążył oskarżycielkę prywatną kosztami procesu.

Oskarżycielka prywatna na zasadzie art. 425 kpk w zw. z art. 444 kpk zaskarżyła pkt 1, 2 i 3 wyroku Sądu Rejonowego w Rybniku. Na podstawie art. 438 pkt 1 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

- obrazę przepisów prawa materialnego- a to art. 66 § 1 kk poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i warunkowe umorzenie postępowania karnego wobec oskarżonego Ł. G. o czyn z art. 157 § 2 kk oraz o czyn z art. 217 § 1 kk w sytuacji, gdy postawa oskarżonego po popełnieniu przestępstwa, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia nie dają podstaw do przyjęcia, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego;

W przypadku niepodzielenia argumentacji z pkt 1 zarzuciła:

- na podstawie art. 438 pkt 3 kpk błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, który miał wpływ na jego treść polegający na uznaniu, że wina i stopień społecznej szkodliwości czynów przypisanych oskarżonemu Ł. G. nie są znaczne co skutkowało warunkowym umorzeniem postępowania wobec oskarżonego, w sytuacji kiedy prawidłowa analiza całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wskazuje, że zachowanie oskarżonego powinno być uznane za społecznie szkodliwe i zawinione w stopniu znacznym, co w konsekwencji wyklucza warunkowe umorzenie postępowania karnego;

- na podstawie art. 438 pkt 4 kpk rażąca niewspółmierność orzeczonego środka karnego w postaci świadczenia pieniężnego, którego wysokość jest nieadekwatna do spełnienia wobec oskarżonego celów represyjnych.

Na podstawie art. 427 § 1 kpk wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu w Rybniku do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżycielki prywatnej kosztów postępowania odwoławczego.

Oskarżony w swojej osobistej apelacji zaskarżonemu wyrokowi zarzucił obrazę prawa procesowego, która miała wpływ na treść wyroku poprzez naruszenie przepisów:

- art. 7 kpk w zw. z art. 410 kpk polegającą na dowolnej i fragmentarycznej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, przy całkowitym pominięciu w zaskarżonym wyroku okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego w tym zeznań M. P., A. C., K. T., B. G. (2), R. M. oraz opinii biegłego lekarza T. Z. oraz notatki Policji dotyczącej rozmowy telefonicznej z dnia 12 maja 2010r. zwłaszcza w świetle dokonanej przez Sąd I instancji jednostronnej i bezkrytycznej ocenie zeznań P. G., a także zeznań poszczególnych świadków E. G., K. C. i W. L., które pozostają w sprzeczności z dowodami przemawiającymi na korzyść oskarżonego, w tym dowodami zupełnie obiektywnymi jak opinia biegłego, notatka Policji z 12 maja 2010r., zeznania M. P., co w zasadniczy sposób podważa istnienie w przedmiotowej sprawie wiarygodnych dowodów winy oskarżonego odnośnie przyjętych i opisanych w zaskarżonym wyroku poszczególnych zarzucanych mu czynów zabronionych;

- obrazę art. 424 kpk i art. 410 kpk polegającą na niewskazaniu w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jakie okoliczności i na podstawie jakiego skonkretyzowanego materiału dowodowego miał na względzie Sąd I instancji przy przyjęciu i opisie poszczególnych czynów zabronionych oraz dokonanej w tym zakresie kwalifikacji prawnej, a także polegającą na nie przeprowadzeniu uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia szczegółowej analizy zebranych w sprawie dowodów odnosząc je bezpośrednio do oskarżonego w zakresie w jakim wskazują zdaniem Sądu na sprawstwo oskarżonego, zwłaszcza przy jednoczesnym braku odniesienia się do dowodów przeciwnych, a przemawiających na jego korzyść (opinia biegłego, zeznania świadka M. P. itd.) co doprowadziło w konsekwencji do obrazu art. 5 § 2 kpk polegającej na rozstrzygnięciu nie dających się rozstrzygnąć wątpliwość na niekorzyść oskarżonego, a także brak wyjaśnienia podstawy prawnej przedmiotowego wyroku, powielenie ustaleń Sądu Okręgowego, który poczynił odmienne ustalenia faktyczne od Sądu poprzednio rozpoznającego sprawę i przyjęcie je za własne również bezpośrednio w pisemnym uzasadnieniu wyroku co stoi w sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej Sądu;

- obrazę art. 167 kpk w zw. z art. 366 § 1 kpk w zw. z art. 4 kpk i art. 2 § 2 kpk poprzez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, w tym okoliczności świadczących na korzyść oskarżonych i nieprzeprowadzenie dowodów niezbędnych dla ich ustalenia, w szczególności poprzez oddalenie wniosków dowodowych oskarżonego, co jest niezbędne do wszechstronnego zbadania okoliczności przedmiotowej sprawy i pełnej realizacji prawdy materialnej.

Oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie go od zarzucanych mu czynów względnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Żadna z apelacji na uwzględnienie nie zasługiwała i to w stopniu wręcz oczywistym. Z uwagi, iż wyłącznie obrońca oskarżonego wniósł o sporządzenie uzasadnienia wyroku II instancji Sąd odniesie się wyłącznie do apelacji obrońcy oskarżonego i pośrednio samego oskarżonego, gdyż ich apelacje są tożsame co do poniesionych argumentów i zarzutów. Apelacje te w zakresie w jakim kwestionują ustalenia faktyczne z zaskarżonym wyroku pozbawione SA słuszności. Poelemizując z ustaleniami faktycznymi ich autorzy usiłowali wykazać, że sąd I instancji bez podstawnie odmówił wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego zaprzeczającego aby dopuścił się przypisanych mu przestępstw i ustalenia oparł na zeznaniach świadków(w tym pokrzywdzonej) które zdaniem skazanych budza wątpliwości co do ich wiarygodności. Skarżący kwestionowali nadto ocenie dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji pdsznoac ze zgromadzone w sprawie dowody oceniono z przekroczeniem granic swobodnej oceny dowodów. Przed odniesiem się do tego ostatniego stwierdzenia należy przede wszystkim podkreślić, że wynikające z art. 7 kpk prawo swobodnej oceny dowodów jest jedną z naistotniejszych prerogatyw sądu, i zarzut obrazu tego przepisu może być skuteczny tylko wtedy gdy zostanie wykazane, że sąd orzekający oceniając dowody naruszył zasady logicznego rozumowania, nie wuzfglednił przy ocenie dowodów wskazan wiedzy i doświadczenia życiowego. Z kolei zarzut błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawie orzeczenia byłby słuszny tylko wtedy, gdyby sąd I instancji oparł swój wyrok na faktach które nie zjadują potwierdzenia w wynikach postępowania dowodowego albo też z faktów tych wysnuł wnioski niezgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego. Takich uchybień Sąd Rejonowy w przedmiotowej sprawie się nie dopuścił albowiem sąd ten wskazał dowody na których oparł ustalenia co do przebiegu obydwu zajęć i zachowania się w ich trakcie oskarżonego a jednocześnie wskazał przesłanki którymi kierował się odmawiając wiary dowodom przeciwnym. Sąd I instancji – mając do wyboru przeciwstawne relacje dotyczące przebiegu zdarzeń poczynił ustalenia opierając się na zeznaniach pewnej grupy świadków (w tym pokrzywdzonej) uznając je za wiarygodne, zaś wyjaśnieniom oskarżonego tego waloru odmówił. Z faktu że sąd merytoryczny dokonał oceny dowodów- do czego zresztą był zobowiązany- nie wynika samo przez się, że poczynione ustalenia faktyczne są błędne, jeśli ocena dowodów zebranych w sprawie nie wykracza poza ramy określone w przepisach postępowania zwłaszcza zas w art. 4 oraz 7 kpk. W istocie Sąd rejonowy dokonał oceny dowodów w sposób bezstronny, nie przekroczył granic oceny swobodnej a przy tym uwzględnił zasady wiedzy i doświadczenia życiowego, a swój pogląd na ostateczne wyniki przewodu sądowego przekonująco uzasadnił w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku. Odnośnie wyjaśnień oskarżonego na które to w istocie powołują się w swych apelacjach ich autorzy to wypada tylko zauważyć, że wyjaśnienia te zostały

poddane przez Sąd I instancji wnikliwej analizie i konfrontując je z całokształtem okoliczności w sprawie sąd rejonowy uznał je w zasadniczych momentach za niewiarygodne. Oskarżony w swoich wyjaśnieniach co do zdarzenia z dnia 12 maja 2010r. przyjął taktykę prostej negacji zaprzeczając aby takie zdarzenie w ogóle miało miejsce. Odnośnie zaś zdarzenia z 19 lipca 2010r. twierdził, iż padł ofiarą „zainscenizowanego spisku”. Równocześnie wskazywał on, iż pokrzywdzona kierując się głęboką niechęcią wobec niego instrumentalnie i złośliwie pomawia go chcąc zaszkodzić w jego karierze zawodowej. Niewątpliwie tak konstruowana linia obrony jest niezwykle barwna, rzecz jednak w tym, iż nijak nie przystaje ona do realiów niniejszej sprawy. W przypadku bowiem zdarzenia z 12 maja 2010r. pokrzywdzona nie tylko po zdarzeniu zawiadomiła policję, okazywała doznane obrażenia swojej sąsiadce ale także uzyskała tzw. obdukcję lekarską. Gdyby rzeczywiście jak sugeruje to oskarżony pokrzywdzona zamierzała złośliwie pomawiać oskarżonego o działania których się on nie dopuścił to z całą pewnością niezwłocznie by to uczyniła zawiadamiając organy ścigania. Tak jednak nie uczyniła co sprawia, iż supozycja oskarżonego jest wyłącznie niczym nie popartą gołosłowną hipotezą. Jaki bowiem miałby sens inscenizowanie rozmowy z Policją, przedstawianie sąsiadce obrażeń i udawanie się po obdukcję lekarską. Świadczy to wyłącznie o tym, iż zeznania pokrzywdzonej są nie tylko wiarygodne, ale przede wszystkim wyważone i przemawiające za tym, iż wbrew temu co twierdzi oskarżony nie było jej celem złośliwe pomawianie. Również w odniesieniu do drugiego ze zdarzeń, a to z dnia 19 lipca 2010r. teza, iż miał miejsce „spisek i prowokacja” ze strony pokrzywdzonej przenieść należy do sfery fantazji. Gdyby bowiem istotnie celem pokrzywdzonej było zwabienie oskarżonego, a następnie zainscenizowanie zajścia mającego następnie służyć za powód do złośliwego pomawiania oskarżonego (w którym to przedsięwzięciu swoją „rolę” miał mieć również świadek W. L.) to bez wątpienia zeznania obydwu świadków co do przebiegu zajścia stanowiłyby lustrzane odbicie. Tak jednak nie jest, zarówno pokrzywdzona jak i W. L. w swoich zeznaniach są niezwykle oszczędni i wyważeni. Zeznania te nie zawierają żadnych wskazań, iż ich autorzy w sposób złośliwy zamierzają obciążać oskarżonego. Co więcej świadek L. jak zeznał nie widział zasadniczego momentu zajścia tj. popchnięcia swojej córki. Sugerowanie w tej sytuacji, iż osoby te wspólnie zainscenizowały zajście mające być kanwą dla złośliwego pomawiania oskarżonego jest wizją z zakresu teorii spiskowych. W tym wypadku chodzi jednak jak się wydaje nie tyle o wybudzenie fantazję, co o świadomą próbę zrjonalizowania swojej linii obrony. Taka ocena tych dowodów nie zawiera w sobie ani błędu, ani nie jest oceną dowolną skoro została poparta wszechstronną analizą całokształtu okoliczności sprawy. Sąd dokonując ustaleń faktycznych czynił je w oparciu o wiarygodne w jego ocenie dowody. To, iż dowody te są z oczywistych względów niekorzystne dla oskarżonego nie może być powodem ich dyskwalifikacji. Nie można uznać za naruszenie prawa procesowego oddalenie wniosków dowodowych dotyczących zdarzenia z dnia 24 października 2010r. Należy zwrócić uwagę, iż zdarzenie to nie było objęte niniejszym postępowaniem, a tezy dowodowe tych wniosków w istocie nie zmierzały do wyjaśnienia okoliczności zarzucanych oskarżonemu czynów, lecz wyłącznie cech osobowościowych pokrzywdzonej. Pomijając zatem brak związku zajścia z 24 października 2010r. z zdarzeniami objętymi niniejszym postępowaniem wydaje się, iż wykazywanie cech osobowościowych proponowanymi wnioskami dowodowymi jest zabiegiem nieprzydatnym. Nie do końca Sąd Odwoławczy rozumie treść zarzutu naruszenia art. 424 § 1 pkt 1 i 2 kpk gdzie sąd jakoby oceniał decyzje życiowe oskarżonego a nie dowody. Należy zwrócić uwagę skarżącemu iż oceniając dowody nie można uciec od sfery motywacyjnej. Podkreślić należy, iż właśnie analiza sfery motywacyjnej oskarżonego pozwoliła Sądowi meriti na warunkowe umorzenie postępowania. Niewątpliwie bowiem generatorem zajść tak z 12 maja jak i 19 lipca 2010r. były niezdrowe relacje pomiędzy stronami zwłaszcza w sferze kontaktów oskarżonego ze swoim synem. Słuszna jest refleksja sądu meriti iż tą właśnie sferą pokrzywdzona wykorzystywała próbując oddziaływać na oskarżonego np. poprzez utrudnianie mu kontaktów z dzieckiem. Tej sfery aktywności pokrzywdzonej absolutnie nie wolno mylić z ewentualną chęcią złośliwego pomawiania oskarżonego. W odniesieniu do tego ostatniego brak jest jakiegokolwiek dowodu (poza gołosłownymi twierdzeniami) aby pokrzywdzona takie przejawiała. Wręcz przeciwnie starała się w żaden sposób oskarżonemu nie zaszkodzić, a nawet w tym zakresie zasięgała informacji u Dzielnicowego i Prezesa Sądu. W odniesieniu do zdarzenia z dnia 12 maja 2010r. do incydentu doszło, gdy pokrzywdzona chciała wejść do pomieszczenia w którym oskarżony przebywał wraz z synem i czemu on starał się przeciwstawić najpierw blokując i przyciskając skrzydłem drzwi pokrzywdzoną a następnie szarpiąc ją za rękę. Także w dniu 19 lipca 2010r. powodem zajścia była chęć wejścia oskarżonego do mieszkania, gdzie przebywał jego syn w sytuacji gdy pokrzywdzona nie chcąc do tego dopuścić blokowała drzwi wejściowe oskarżony nie zważając na to odepchnął te drzwi wraz z pokrzywdzoną także ta upadła w okolice drzwi do łazienki. Ewidentnym zatem jest, iż obydwie zajścia miały charakter nie tyle zachowań podjętych z premedytacją co działań afektywnych pod wpływem

konkretnej sytuacji. Nie zmienia to w niczym faktu, iż wszelkie problemy związane z widzeniami z dzieckiem winno się rozpatrywać na sali sądowej bądź w drodze consensusu, a nie argumentem siły mięśni. Generalnie zarzuty i argumenty apelacji miały charakter czysto polemiczny. Sprowadziły się do negocjowania ocen i ustaleń sądowych i zastępowania ich ocenami i wnioskami własnymi. W żadnym zaś razie nie podważyły one trafności rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. W świetle zebranego i prawidłowo ocenionego przez Sąd I instancji materiału dowodowego nie ulega wątpliwości, że oskarżony dopuścił się przypisanych mu przestępstw. Mając powyższe na uwadze i uznając analizę materiału dowodowego dokonaną przez Sąd Rejonowy za prawidłową Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie winy, ani też podstaw do jego uchylecia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Nie budzi żadnych wątpliwości dokonana przez Sąd meriti ocena stopnia społecznej szkodliwości zarzucanych czynów, warunków i właściwości osobistych oskarżonego, prognozy kryminologicznej i w efekcie warunkowego umorzenia postępowania wobec oskarżonego.

W zespole powyższych okoliczności Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok jako prawidłowy utrzymał w mocy obciążając równocześnie oskarżonego kosztami postępowania odwoławczego.